

# W WALCE O CZYSTOŚĆ MORALNĄ

**Prostytucja od wieków funkcjonuje jawnie lub w ukryciu. W Polsce pozostawała ona problemem zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i w PRL.**

W Europie proceder uprawiania prostytucji i związana z nią przestępczość kryminalna przybrały taką skalę, że w 1923 r. Liga Narodów wystąpiła do państw członkowskich z propozycją tworzenia służb policji kobiecej. Uważano, że kobiety najbardziej nadają się do walki z takimi przestępstwami, jak handel żywym towarem, sutenerstwo, nielegalne domy publiczne oraz niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży. Po zakończeniu kursów szkoleniowych (pierwsze z nich miały miejsce w 1925 r.) policjantki przydzielano do organów służby śledczej, tworząc w ich ramach sekcje (brygady) obyczajowe.

W Polsce w 1922 r. część funkcjonariuszy służby śledczej Policji Państwowej przeszkolono w prowadzeniu nadzoru nad osobami uprawiającymi nierząd. Do obowiązków tych policjantów należało śledzenie i obserwowanie kobiet, które swym zachowaniem wzbudzały podejrzenie zawodowego uprawiania nierządu, a także wykrywanie przypadków sutenerstwa, prowadzenia domów publicznych oraz handlu żywym towarem.

Wiodącą rolę w zakresie zwalczania prostytucji i przestępczości z nią związanej odgrywał Urząd Śledczy Miasta Stołecznego Warszawy<sup>1</sup>. Od 1936 r. problematyką tą zajmował się Wydział IV – Centrala Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej. W skład tego wydziału wchodził Referat VI – Policji Kobiecej<sup>2</sup>.

W Wolnym Mieście Gdańsku w dwudziestoleciu międzywojennym policja obyczajowa kontrolowała domy publiczne, zwracając uwagę na naruszanie porządku w samym „miejscu rozrywki” i w jego otoczeniu. Niekiedy takie „przybytki” należały do obiektów niemal na stałe wpisanych w krajobraz miasta, gdyż funkcjonowały nieprzerwanie przez kilkadziesiąt lat. Do takich „zabytków” należały gdańskie domy publiczne przy Hinter Adlersbrauhaus 18, 19, 20 i Schloßgasse 4, 5, 6, które w 1921 r. obchodziły trzydziestolecie istnienia. Z zachowanego raportu policyjnego wynikało, że dwa mieszkania przy Schloßgasse 6 należały do wdowy Pauliny Mathae, karanej za stręczycielstwo już w 1919 r. Pani Mathae wraz z córką – Luise Borowski (również karaną za to samo) – wynajmowały oba lokale prostytutkom<sup>3</sup>.

„Domy uciech” były niejednokrotnie widownią niecodziennych zdarzeń. Także dziś trudno powstrzymać się od śmiechu, czytając opis sytuacji, jaka miała miejsce około 1921 r. w warszawskim zamtuzie przy ulicy Litewskiej. Oficer techniczny mokotowskiego lotniska ppor. Zygmunt Wasilewski wstawił się biegiem z Litewskiej na lotnisko. Gonił go tłum panienek lekkich obyczajów, „mama” Kapuścińska, policja i przechodnie. W zasadzie w sprincie oficera nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie to, że ppor. Wasilewski ubrany był tylko w czapkę i buty<sup>4</sup>.

Druga wojna światowa pogłębiła upadek obyczajów, ubożenie społeczeństwa i rozluźnienie norm moralnych, zawodowe uprawianie nierządu stało się więc kolejnym problemem dla władz „ludowego” państwa. I w tym przypadku dopatrywano się podtekstów ideologicznych. Według *Tymczasowej instrukcji o obowiązkach Milicji Obywatelskiej w walce z nierządem*: „w naszych warunkach zjawisko prostytucji (podobnie jak i inne kłęski społecz-



Patrol MO i ORMO (ze zbiorów IPN w Gdańsku)

ne) należy do spuścizny stosunków **sanacyjno-kapitalistycznych** [w oryginale podkreślenia – P.S.] i wyływa z wywołanej wojną **dezorganizacji** życia społecznego i z **braku przygotowania zawodowego kobiet**, oraz z zakorzenionych w społeczeństwie nawyków **podwójnej moralności burżuazyjnej**. Doświadczenia państw demokratycznych, a także dane historyczne pozwalają stwierdzić z całą stanowczością, że prostytucja **nie jest instytucją wieczną**, lecz jest wytworem określonych stosunków ekonomiczno-społecznych i że **ginie wraz z obaleniem tych stosunków**<sup>5</sup>.

Zwalczanie nierządu w Polsce w latach czterdziestych regulowały następujące przepisy:

- art. 203–214 kodeksu karnego,
- Dekret o zwalczaniu chorób wenerycznych z 1946 r., zmieniony 16 stycznia 1947 r.,
- Rozporządzenie Prezydenta RP o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa z 14 października 1927 r.,
- okólnik Ministerstwa Zdrowia z 23 listopada 1946 r. o komisjach społecznych do spraw zwalczania chorób wenerycznych,
- art. 51 Prawa o wykroczeniach<sup>6</sup>.

Walka z nierządem karalnym, chorobami wenerycznymi i nadzór nad osobami zawodowo trudniącymi się nierządem należały do obowiązków wszystkich jednostek MO. Koordynacją poczynił zajmowała się Sekcja IV Wydziału Śledczego Komendy Głównej MO. W komendach wojewódzkich i miejskich istniały referaty i sekcje do spraw walki z nierządem (w wydziałach służby śledczej poszczególnych komend).

Zakres zainteresowań jednostek MO obejmował dwie kategorie przestępstw:

1. nierząd z chęcią zysku:
  - ofiarowanie się do nierządu osobie tej samej płci,

- ułatwianie cudzego nierządu,
  - sutenerstwo,
  - nakłanianie do zawodowego nierządu,
  - handel żywym towarem,
  - pornografia;
2. przestępstwa seksualne:
- czyn nierządny z nieletnimi (poniżej 15 roku życia) lub upośledzonymi,
  - gwałty,
  - kazirodztwo,
  - nierząd publiczny lub w obecności nieletniego<sup>7</sup>.

Instrukcja wyjaśniała różnice pojęć „dom publiczny” i „miejsce schadzek”. Za dom publiczny uważano lokal, w którym zamieszkują więcej niż dwie kobiety zawodowo uprawiające nierząd. Lokal taki miał gospodarza (gospodynię) pomagającego w tym procederze i czerpiącego z niego zyski. Natomiast dom schadzek był miejscem, z którego korzystały osoby niemieszkające tam stale i zawodowo uprawiające nierząd.

Praca funkcjonariuszy MO sprowadzała się do wykrywania miejsc rozpusty, tropienia i zatrzymywania stręczycieli, handlarzy żywym towarem i sutenerów oraz czuwania, by publiczne zakłady rozrywkowe nie stały się miejscami pracy prostytutek. Do rozpracowania takich obiektów i środowisk wykorzystywano sieć agenturalno-informacyjną, prowadzono też działania prewencyjne w restauracjach, hotelach, parkach itp. Funkcjonariuszom zalecano unikanie akcji i rewizji nieprzygotowanych, które mogłyby przyczynić się do wzmożenia ostrożności osób uprawiających nierząd bądź czerpiących z niego korzyści<sup>8</sup>.

W ramach walki z prostytucją i związaną z nią przestępczością funkcjonariusze MO mogli w pracy operacyjnej korzystać z informacji uzyskanych od kobiet lekkich obyczajów. Do pracy wymagającej kontaktów z prostytutkami-informatorkami starano się dobierać funkcjonariuszy poważnych i zrównoważonych, aby ewentualne pokusy nie wpływały na tok służby i wyniki w pracy<sup>9</sup>.

Bez obawy popełnienia pomyłki można dziś powiedzieć, że nadzieje na likwidację prostytucji za pomocą marksistowskiej ideologii szybko okazały się płonne. W lansowanym w latach siedemdziesiątych serialu o MO *07 zgłoś się* por. Borewicz w swej pracy nagminnie ocierał się o środowisko „panienek”. Dziś wystarczy przeczytać gazetę w rubryce „towarzystwie” lub „zabłądzić” w Internecie... Wnioski nasuwają się same.

<sup>1</sup> A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, s. 320–323.

<sup>2</sup> A. Peptoński, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, s. 75.

<sup>3</sup> P. Semków, *Policja w Wolnym Mieście Gdańsku (1921–1939)*, „Przegląd Policyjny” 2000, nr 1(57)—2(58), s. 70.

<sup>4</sup> J. Meissner, *Wiatr w podeszwach*, Warszawa 1971, s. 24–26.

<sup>5</sup> *Tymczasowa instrukcja o obowiązkach Milicji Obywatelskiej w walce z nierządem, bez miejsca i roku wydania*, s. 5.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 6–7.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 12–13.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 10–11.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 15.